

© Copyright by Aneta Antosiak i Pracownia Edukacyjno-Artystyczna Skene

Żory 2022

ISBN 978-83-63171-13-1

Wydawca wyraża zgodę na kopiowanie tekstu na potrzeby wystawienia przedstawienia przez nabywcę scenariusza. Zakup scenariusza upoważnia wyłącznie do wykorzystania go podczas występów niekomercyjnych. W przypadku występów komercyjnych konieczny jest zakup licencji.

Występują:

Julia

Jakub

Wiktorja

Kacper

Zuzia

Szymon

W scenkach gra sześcioro uczniów. Warto zachęcić ich do zagrania poszczególnych ról w kontrastowy sposób. Jedno dziecko może być pewne siebie, drugie cały czas rozglądać się, trzecie bardzo powolne itp.

Na scenie znajdują się trzy ławki z sześcioma krzesłami. Pojawiają się uczniowie ubrani jak pierwszoklasiści. Wiek można podkreślić np. za pomocą tornistra, krótkich spodenek. Dzieci patrzą na siebie z lekkim stresem, niepewnością, nie rozmawiają ze sobą. W pewnym momencie wspólnie spoglądają w stronę widowni, jakby tam był nauczyciel.

Wszyscy

Dzień dobry. Dzień dobry.

Uczniowie mówią za pierwszym razem nierówno, w różny sposób. Drugi raz mówią wspólnie, ale nadmiernie przeciągając słowa. Po przywitaniu Julia siada z Wiktorją, a Jakub z Kacprem, środkowa ławka pozostaje pusta, ale Zuzia i Szymon nie chcą początkowo do niej podejść. Uczniowie rozpakowują się. Jedna osoba wyjmuje wszystkie rzeczy i kładzie na ławce, inna – tylko kilka, ale rzuca je w nieładzie, jeszcze inna – starannie je układa itp.

Julia

Jestem Julia.

Wiktorja

Jestem Wiktorja.

Jakub

Jestem Jakub.

Kacper

Jestem Kacper.

Zuzia

Jestem Zuzia i ja nie chcę siedzieć z chłopakiem.

Julia

Ja bym też nie chciała.

Wiktorja

Ja się jeszcze zastanawiam.

Szymon

Też nie chcę. Dziewczyny są nudne. I jestem Szymon.

Zuzia i Szymon siadają z niechęcią przy jednej ławce, ale starają się daleko od siebie. Zmienia się to w trakcie dialogu, siedzą potem podobnie jak pozostałe pary.

Jakub

Tata mi mówił, że w szkole będzie ciekawie.

Zuzia

A mój, że jak on wytrzymał, to ja też dam radę.

Kacper

A moja mama mówiła, że mam tego nie mówić, że ona w szkole najbardziej lubiła przerwę.

Zuzia

Proszę pani, kiedy będzie przerwa?

Szymon

A 40 minut to długo? Nie, nie chcę do toalety, tylko chciałem iść na przerwę.

Julia

A ja chodzę do szkoły dlatego, że chcę dostawać tytę.

Wiktoria

Ale to tylko wczoraj dostaliśmy na rozpoczęcie roku.

Julia

Ale jak to? Dzisiaj już nie dostaniemy?

Wszyscy

Nie.

Julia

To ja chyba nie chcę już chodzić do szkoły.

Wszyscy nagle patrzą na widownię.

Jakub

Ale my nie rozmawiamy, proszę pani.

Julia

Słuchamy pani cały czas.

Szymon

Ta pani się czepia jak moja sąsiadka.

Zuzia

Nieprawda, pani jest bardzo miła.

Wiktoria

I się do nas uśmiecha.